
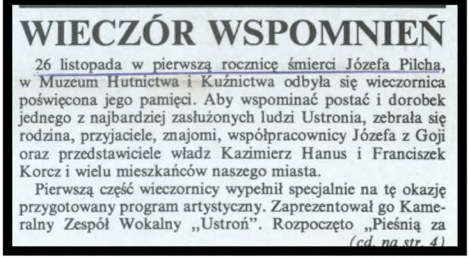


<p>Logotyp</p> 	<p>Nazwa instytucji</p> <p>Muzeum Ustrońskie</p>	
<p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii Wieczór wspomnień, „Gazeta Ustrońska”, 5 – 11 grudnia 1996, nr 49(278) s. 1, 4.</p>		
<p>Ilość stron oryginału 2</p>	<p>Ilość skanów 2</p>	<p>Liczba plików publikacji 2</p>
<p>Autor Monika Niemiec</p>	<p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny Ustroń</p>	<p>Skan okładki</p> 
<p>Miejsce wydania Urząd Miasta Ustroń</p>	<p>Rok wydania / Data powstania 1996</p>	
<p>Sygnatura ---</p>	<p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.) wycinek prasowy</p>	
<p>Wymiary (wys x szer) 9,5 x 5,4 cm 18,8 x 27 cm</p>	<p>Stan zachowania ---</p>	<p>Charakterystyka skanowanego obiektu</p> <p>Relacja z wieczornicy poświęconej pamięci Józefa Pilcha zorganizowanej w pierwszą rocznicę jego śmierci w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa w Ustroniu. W jej trakcie Kameralny Zespół Wokalny „Ustroń” zaprezentował specjalny program artystyczny, a następnie o życiu, twórczości i osobowości Józefa Pilcha mówili Lidia Szkaradnik, Jan Sztetek, Rudolf Mitrega, Jan Krop, Stanisław Zachradnik, Kazimierz Hanus czy Marian Zyromski, którego obszerne fragmenty wypowiedzi zostały w relacji przytoczone.</p>
<p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce)</p> <p>XX wiek, Józef Pilch, Gertruda Fiedor, Anna Gluza, Kazimierz Hanus, Franciszek Korcz, Lidia Szkaradnik, Jan Sztetek, Rudolf Mitrega, Jan Krop, Stanisław Zachradnik, Marian Zyromski, Ustroń, Wisła,</p>		
<p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuźnia, letnicy itp.)</p> <p>kultura, historia, społeczeństwo, Śląsk Cieszyński, „Gazeta Ustrońska”, regionalizm, popularyzacja wiedzy, Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa w Ustroniu, bibliografia, bibliofilia, Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Społem” w Ustroniu”, Kameralny Zespół Wokalny „Ustroń”,</p>		
<p>Prawa autorskie ---</p>		

WIECZÓR WSPOMNIENI

26 listopada w pierwszą rocznicę śmierci Józefa Pilcha, w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa odbyła się wieczornica poświęcona jego pamięci. Aby wspominać postać i dorobek jednego z najbardziej zasłużonych ludzi Ustronia, zebrała się rodzina, przyjaciele, znajomi, współpracownicy Józefa z Goji oraz przedstawiciele władz Kazimierz Hanus i Franciszek Korcz i wielu mieszkańców naszego miasta.

Pierwszą część wieczornicy wypełnił specjalnie na tę okazję przygotowany program artystyczny. Zaprezentował go Kameralny Zespół Wokalny „Ustroń”. Rozpoczęto „Pieśnią za

(cd. na str. 4)

WIECZÓR WSPOMNIENI

(cd. ze str. 1)

zmarłych". Melancholijno-refleksyjny repertuar wypełniały ponadto pieśni: „Ojciec nasz”, „Sanctus” Franciszka Schuberta i olsztyńska pieśń ze słowami Jana Kochanowskiego „Czego chcesz od nas Panie” a także ciekawe aranżacje znanych utworów ze Śląska Cieszyńskiego: „Płyniesz Olzo po dolinie”, „Zachodzą słońceczko” i „Szumi jawor”

Na drugą część wieczornicy złożyły się wypowiedzi osób, które miały zaszczyt poznać, pracować i przyjaźnić się z Józefem Pilchem. O jego życiu, twórczości, osobowości mówili: Marian Żyromski, Lidia Szkaradnik, Stanisław Głowacki, Jan Sztetek, Rudolf Mitrega, prof. Stanisław Zachradnik, Jan Krop i Kazimierz Hanus.

W dzisiejszym numerze przedstawiamy fragmenty wypowiedzi Mariana Żyromskiego. W następnych znajdą się najciekawsze wypowiedzi pozostałych. M. Żyromski mówi:

— Dziś, po roku, zgodnie ze zwyczajem śląskim i nakazem poety „Przyjaciele moi się zgromadzą, aby uczcić pamięć Józefa Pilcha.

Zamiłowanie do książek żyło w nim od najmłodszych lat. Wyniósł je z domu rodzinnego, wszczępione przez ukochaną matkę. W szkole podstawowej wzmogła się ta miłość do książki i to „dwójka”, jak ją popularnie nazywano, nauczyła „wchodzić w świat” wczarowany w książki i szkoła okazała się oknem na ten świat”, jak pisał Jan Szczepański. Ta miłość utrwaliła się potem w Robotniczym Stowarzyszeniu „Siła” pod wpływem Tadeusza Regera. Ważną rolę w życiu pisarskim Józefa Pilcha odegrały kontakty z ludźmi nieprzeciętnymi: Janem Wantułą, Ludwikiem Brożkiem, Józefem Mazurkiem, Alojzym Targiem i innymi.

Z piórem zaczęło się jak sam pisze w roku 1933, kiedy w wieku 20 lat, nawiązując intuicyjnie do znakomitych zapiśnikarzy śląskich — Jana Galacza, Andrzeja Pustówki, Jury Gajdzicy zaczął pisać „Pamiętnik mojego życia”. Doprowadził go do roku 1938, z dwuletnią przerwą w czasie służby wojskowej w Krakowie.

Pisarstwo Józefa Pilcha wyrosło na szczególnej glebie. Na tej samej, co twórczość jego dwóch wielkich poprzedników — Jury Gajdzicy i Jana Wantuły. Do symbolu urasta przekazanie pałeczki przez Jana Wantułę Józefowi Pilchowi. W wigilię swojej śmierci 28 lipca 1953 roku drżącą ręką kreśli dedykację na książce Karola Koczego „Książeczka o sadach i owocu”, a syn Stanisław przychodząc z wiadomością o śmierci ojca przynosi jak gdyby tę pałeczkę i od tej pory prowadzi ją Józef Pilch.

Kiedy w roku 1951 ukazała się książka Ireny Krzywickiej dotycząca jej ojca Ludwika Krzywickiego „Żywot uczonego” poruszyło się coś w Józefie Pilchu. Za namową Jana Wantuły wysłał krytyczne uwagi do autorki. Natomiast w prasie zadebiutował artykułem „Ustroń czy Wisła” napisanym w roku 1957. Józef Pilch występuje w nim w obronie Ustronia dyskutując z Tadeuszem Orzechowskim, który pragnie przenieść uzdrowisko jastrzębskie do Wisły. Rok wcześniej również jakby z potrzeby serca pisze swoją pierwszą książkę o ukochanej Spółdzielni Spożywców „Społem” na jej 35-lecie.

Przełomowy w pisarstwie Pilcha staje się rok 1958, kiedy



Bibliofila i historyka z Goji wspominał Marian Żyromski.

Fot. W. Suchta



Koncertował Kameralny Zespół Wokalny „Ustroń”. Fot. W. Suchta

pojawiają się już trzy obszernie artykuły w „Głosie Ziemi Cieszyńskiej”. W tym samym roku otrzymuje drugą nagrodę w konkursie ogłoszonym przez Spółdzielcy Instytut Badawczy i te sukcesy z jednej strony zachęciły, a z drugiej utrwaliły wiarę w sens i słusność pisarstwa. Życzliwym doradcą był zawsze nieodżałowany Ludwik Brożek, który jako jeden z pierwszych czytał teksty, czasami poprawiał, pomagał w kontaktach z redakcjami. Równie życzliwym był Alojzy Targ z Katowic, który nie tylko recenzował opracowane biogramy, ale zachęcał do innych opracowań. Dobrym duchem pisarstwa Józefa Pilcha była żona Helena, która nie tylko pełniła rolę doradcy, ale i pierwszego recenzenta. To dzięki niej wysłał swoją pracę na konkurs „Mój wrzesień 1939 roku”.

Zaraz po zakończeniu działań wojennych Józef Pilch przystąpił do zbierania materiałów dotyczących strat w Ustroniu. Pisanie biogramów żołnierzy Armii Krajowej było wówczas dużym aktem odwagi. Gdyby jednak nie podjął tego trudu w roku 1945 i 1946, prawdopodobnie w ogóle nie powstałaby ta książka, a jeśli nawet, to byłaby bardzo uboga. Odnotował w niej 203 osoby, które zginęły podczas działań wojennych w naszym mieście. Dzięki tej pracy Ustroń jest chyba jednym z niewielu miast, które ma taką pełną dokumentację w zakresie strat wojennych w ludziach i kulturze materialnej. Pierwsze wydanie tej książeczki skromnie zatytułowanej „Przyczynek do dziejów Ustronia” nastąpiło w 1971 roku w ilości 200 egzemplarzy techniką powielaczową w Celmie. Równie odkrywcy charakter ma praca „Z dziejów Robotniczego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Siła” na Śląsku Cieszyńskim 1908—1939” oraz „Polskie pierwodruki cieszyńskie” — książka dedykowana żonie — miłośniczce książek.

Z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Ustronia i pod redakcją Józefa Pilcha ukazała się w roku 1983 publikacja pod tytułem „Zasłużeni ludzie Ustronia”. Wśród 24 biogramów — 14 opracowanych było przez Józefa Pilcha. Jeżeli dodamy do tego inne okolicznościowe opracowania, to Józef Pilch napisał 20 biogramów zasłużonych ludzi Ustronia.

W roku 1988 z jego inicjatywy i pod jego redakcją powstał pierwszy numer „Pamiętnika Ustrońskiego”. Do roku 1995 ukazało się 8 numerów, wypełnionych w większości przez Józefa Pilcha. Zamieścił w nich aż 19 artykułów, w tym tak znaczące jak „Materiały informacyjne do źródeł publikowanych o Ustroniu” zawierające 1434 pozycje dotyczące Ustronia. Myślę, że pisarstwo Józefa Pilcha wyrosło z miłości do ziemi i ludzi. Nawet gdy opisywał nieszczęśliwe i dramatyczne losy swoich ziomek, fragmenty dziejów pozostawił wrażenie głębokiej wiary w przetrwanie rodzących się wciąż na nowo wartości Ziemi Cieszyńskiej. I dlatego chyba Wilhelm Schwczyk nazwał pisarstwo Józefa Pilcha twórczością radosną. Jest autorem „Kroniki Ustronia” z roku 1994, wspomnianych tu materiałów informacyjnych, ale warto też wspomnieć, że oprócz rzeczy wielkich, podniosłych, pisał również o rzeczach małych, wydawało by się drobnych, jak choćby dowcipny tekst o Grabowym. Jednak dzięki dociekliwości badawczej znamy nie tylko początki przemysłu i początki miasta jako uzdrowiska, ale wiemy, że w Ustroniu w okresie międzywojennym było 47 sklepów, 23 restauracje i gospody, że działało 81 zakładów usługowo-produkcyjnych dla ludności.